

Druga rocznica oswobodzenia w Zagórze.

Kresowe miasteczko Zagórz, a względnie osada kolejarska, w środowisku prawie samych Ukraińców, stoi bardzo wysoko pod względem narodowym. Podczas całej wojny światowej Zagórz pracował nadzwyczajnie. Głową całego ruchu narodowego był inwalida austriacki, kapitan Antoni Kurka. — Swoją nadzwyczajną umiejętnością organizatorską

przez siebie wojskiem polskim. Dopiero w grudniu przychodzi odsiecz pułkownika Swobody, a później brygadiera Minkiewicza. Wywiązawszy się dzielnie ze swego zadania, udaje się do Lwowa, jako dowódca odcinka Persenkówka, gdzie zostaje ranny podczas wypadu.

Zaznaczyć należy, że kapitan Kurka był właśnie tym, który stworzył łańcuch ze Stryja do Jasła i transportował Legionistów ucikniętych, przebijając tychże za kolejarzy lub dostarczając im odpowiednich legitymacji.

Drugą rocznicę oswobodzenia obchodził Zagórz bardzo uroczysto w dniu 7 listopada b. r.

Celem upamiętnienia morderczych walk, jakie tutaj stoczono, utworzono honorową odznakę „Krzyż zasługi obrońców węzła zagórskiego” i w dniu tym wręczono je uroczysto ochotnikom.

Z rozkazu D. O. G. Kraków wydelegowała komenda kompanię honorową z muzyką.

Po mszy udał się pochód na grób poległych, na których po stosownej przemowie złożono krzyże zasługi, chcąc w ten sposób uczcić pamięć bohaterów.

W Sokole przemawiał kapitan Kurka do swoich towarzyszy walk listopadowych. Łzy płynęły bohaterom na wspomnienie dni krwawych i minionych. Wzruszającą była chwila, gdy dawny wódz dekorował swoich podkomendnych, przeważnie kolejarzy ochotników, widać było ojca z synem obok jednakiem krzyżem zasługi odznaczonym. Kolejarze zagórscy zapisali się złotymi literami w karcie dziejów Polski.

Po dekoracji wznosił komendant Kurka okrzyk na cześć Naczelnika Państwa, muzyka odegrała hymn, a wojsko prezentowało broń.

Wieczorem odbyło się w „Sokole” miejscowym przedstawienie amatorskie i zebranie towarzyskie.

Pożegnanie sędziego i kierownika kancelarii.

I sędzia, nawet śledczy, a do tego wojskowy może się cieszyć uznaniem i sympatią ogółu, jeśli obowiązki swe spełnia w myśl przepisów i po obywatelsku. O dawnych, austriackich sędziach wojskowych tego, niestety, nie można było zbyt często powiedzieć, tam bowiem zasady sprawiedliwości zastępował niejednokrotnie „rozkaz z góry”, któremu, ze względu na subordynację, sprzeciwić się nikt nie śmiał. Jeżeli do tego sędzia wojskowy był Polakiem, musiał milczeć, aby go nie uznano zdrajcą stanu i buntownikiem.

Te stosunki, Bogu dzięki, należą już do przeszłości, młode sądownictwo wojskowe polskie, aczkolwiek na podstawie austriackich paragrafów, funkcjonuje zupełnie normalnie, zyskując sobie coraz więcej uznania i naprawiając złą reputację, ciążącą na niem z czasów poprzednich.

Dowodem tego, jaką sympatię może sobie zdobyć nie tylko w sferach wojskowych, ale i wśród cywilnej publiczności, sędzia wojskowy i to, powtarzamy, nawet śledczy, jest pożegnanie ustępującego z Wadowic na inne stanowisko, porucznika Korpusu sędziowskiego, dra Gabryela Tadeusza Hennera.

W Wadowicach urzędował tylko przez kilka miesięcy; przez ten czas potrafił przecie zdobyć sobie i uznanie władz przełożonych, co zaś ważniejsze, ogólną sympatię i życzliwość. Choć młody wiekiem, na trudnym stanowisku eksponowanego sędziego śledczego rozwinął dr. Henner nader skuteczną działalność, dając się poznać, jako rutynowany prawnik, gorliwy i sumienny urzędnik, a zarazem obywatel. Odjazd dra Hennera na miejsce innego przeznaczenia spotkał się też z ogólnym żalem, tak w sferach



Druga rocznica oswobodzenia w Zagórze: Kapitan Antoni Kurka, zasłużony organizator i dowódca w walkach listopadowych 1918.

potrafił nie tylko najbliższą okolicę, ale też i sąsiednie powiaty zjednać i zorganizować do dobrze przez niego przewidzianej akcji przewrotowej, tak, że 1. listopada 1918 wyprzedził zamach ukraińskiego pułkownika Maksymowicza, ówczesnego dowódcy 54 p. p. austr. i komendanta garnizonu Sanok, aresztując go przy raporcie pułkowym w Sanoku i jako znanego i cenionego organizatora, zostaje mianowany przez Naczelną Komendę W. P. komendantem powiatu sanockiego. Miał on pod ręką zorganizowanych przez siebie 80 ludzi cywilnych bez broni, rozbiera 54 p. p., stwarza III baon strzelców sanockich i tymi ludźmi obsadza San i okolicę. Stacza z posuwającymi się Ukraińcami zwycięskie walki pod Żaluzem, Ustrzykami, Komańczę, Lupkowem, Cisną itd. i utrzymuje silną ręką nad linią kolejową Chyrów-Zagórz-Lupków, sam ze stworzonym



Druga rocznica oswobodzenia w Zagórze: Krzyż zasługi węzła zagórskiego, przeznaczony dla uczestników walk z r. 1918.

wojskowych, jak i wśród ogółu mieszkańców Wadowic, którzy potrafili poznać i należycie ocenić zalety jego serca i charakteru.

Równocześnie ustąpił także z kierownictwa manipulacji kancelaryjnej przy biurze sędziego śledczego, sierżant Michał Adam Mecnarowski, starszy oficer kancelaryjny tamtejszego sądu okręgowego. Początkowo austriacki ochotnik 56 p. p., przeszedł następnie do 12 pułku polskiego, a jako siła fachowa, przydzielony do biura sędziego śledczego, jako urzędnik kancelarii, trudne swe obowiązki spełniał z całym poświęceniem się, rutyną i sumiennością. Obecnie, w myśl ustawy demobilizacyjnej, przechodzi z powrotem do stanu cywilnego, pozostawiając po sobie jak najlepsze wspomnienie w kołach wojskowych, które też nie szczędziły mu dowodów uznania.

Pożegnanie pp. dra Hennera i Mecnarowskiego miało charakter bardzo serdeczny, czego dowodem choćby wyjątek z rozkazu dziennego dla załogi wadowickiej, poświęcony działalności ustępujących.

Z naszego wschodniego frontu.

Od trzech tygodni ucichł grzmot działań na froncie wschodnim. Rozejm, zawarty w Rydze, wszedł w życie, ustalono preliminarz pokojowy, sprawa zawarcia definitywnego pokoju zdaje się być na dobrej drodze. Gdybyśmy mieli tam do czynienia z innym przeciwnikiem, nie z rządem sowieckim, konflikt polsko-rosyjski możnaby uważać za załatwiony. W danym wypadku musi się być przecie przygotowanym na różnego rodzaju niespodzianki i nie spuszczać z oka grożącego każdej chwili z tej strony niebezpieczeństwa. Chwilowego spokoju na swym zachodnim froncie potrzebowała bolszewia, aby się tymczasem załatwić z innymi nieprzyjaciółmi, a gdy się jej to uda, nie jest bynajmniej wykluczone, że znajdzie powód do zerwania zawartych układów, których już tyle pogwałciła.

Jak doniosły telegramy, Wielki Sowiet, obrażony w ubiegłym tygodniu w Moskwie, nie przyjął do wiadomości zatwierdzającego wyniki rygańskich pertraktacji, może to więc stać się łatwym początkiem dalszego ciągu krwawych zapasów, które na chwilę ucichły.

Choć więc rokowania w Rydze podejmują się na nowo, wschodni nasz front musi istnieć w całej swej



Pożegnanie sędziego i kierownika kancelarii: Porucznik K. S. Dr. Gabryel Henner, wojskowy sędzia śledczy w Wadowicach, oraz sierżant ochotnik M. Mecnarowski, naczelnik kancelarii w otoczeniu dotychczasowych swych współpracowników.